

„Czarne skrzynki” do inwigilacji

27 października 2011

Wyobraź sobie, że każde urządzenie podłączone do internetu ma „czarną skrzynkę”, która zapisuje wszystkie Twoje aktywności. To przerażająca wizja, ale jej realizację na poziomie Unii Europejskiej zaproponował włoski europoseł Tiziano Motti. Teoretycznie skrzynka mogłaby służyć udowadnianiu, że internauta jest niewinny. W praktyce byłaby początkiem doskonałych form inwigilowania obywateli UE.

Tiziano Motti to włoski europoseł z Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci), który dał się już poznać jako zwolennik głębszej ingerencji w prywatność internautów. Motti był jednym z posłów stojących za deklaracją PE z 23 czerwca 2010 wzywającą do rozciągnięcia dyrektywy o retencji danych na wyszukiwarki.

Teraz Motti proponuje coś znacznie ostrzejszego. Dwa tygodnie temu zorganizował on konferencję prasową, w której wziął udział także Fabio Ghioni, określany jako „światowy ekspert w sprawach bezpieczeństwa i niekonwencjonalnych technologii oraz autor książki Hacker Republic”. W czasie tej konferencji obaj panowie przedstawili ideę „czarnej skrzynki” dla komputerów, której nadali nazwę Logbox.

Taka skrzynka powinna być zainstalowana na urządzeniach podłączonych do sieci, a więc na komputerach, ale także w smartfonach, tabletach czy nawet telewizorach. Logbox działałby w tle, rejestrując aktywności użytkownika. Byłyby one przechowywane bezpiecznie, w postaci szyfrowanej. Dostęp do danych (klucze) miałyby uzyskać trzy podmioty: organy ścigania, użytkownicy oraz podmioty zaufane, np. wybrane organizacje non-profit czy notariusze.

LogBox ma być jednak czymś więcej niż tylko rejestratorem

zdarzeń. Motti i Ghioni proponują, aby wyposażyć go w system ostrzegania, który powiadamiałby władze np. o korzystaniu z treści pedofilskich. Pomysłodawcy Logboksa nie wyjaśnili tej idei całkiem precyzyjnie.

Motti przekonuje, że Logbox zachowywałby dane o aktywności użytkownika w sposób bezpieczny, nie pozwalający na nadużycia. Uczciwi obywatele nie mieliby się czego bać i mogliby dzięki czarnej skrzynce wykazać przed władzami swoją niewinność. Łatwiejsze byłoby natomiast wykrywanie przestępstw, a przestępcom trudniej byłoby zachować anonimowość w sieci.

Z udzielonych wyjaśnień wynika, że implementacja rozwiązania wymagałaby współpracy z producentami systemów operacyjnych – Microsoftem, Apple'em oraz twórcami Linuksa. Szczególnie trudno wyobrazić sobie zmuszenie społeczności open source do wspierania takich „czarnych skrzynek”.

Motti mówił o tym, że Logbox jest rozwiązaniem zapewniającym ochronę praw podstawowych. W praktyce jednak mógłby się on okazać zagrożeniem dla prywatności. Wprowadzenie „czarnych skrzynek” do użycia odbyłoby się raz, a potem moglibyśmy oglądać zmiany w sposobie korzystania z nich. Sądy mogłyby nakazywać użytkownikom wydanie kluczy do skrzynek, posiadacze praw autorskich żądaliby rozszerzenia systemu ostrzegania na naruszenia praw autorskich, policja mogłaby częściej niż to konieczne korzystać z wglądu do danych. Nie można też wykluczyć luk w bezpieczeństwie, niebezpiecznych wycieków itd. Sama implementacja rozwiązania mogłaby wprowadzać nowe problemy, bo czy urządzenia lub systemy niewspierające Logboksa miałyby się stać nielegalne?

Szwedzki europoseł Christian Engstrom takimi słowami skomentował propozycje kolegi: „Przerażające jest nawet samo słuchanie w demokratycznej Europie polityka sugerującego takie rzeczy. To jest tak absurdalne, że mam nadzieję, iż nigdy nie będziemy nad tym na poważnie dyskutować w Parlamencie.”

Oczywiście nie można całkowicie wykluczyć parlamentarnej dyskusji „na poważnie”. Wciąż wielu politykom wydaje się, że istnieje panaceum na problemy związane z internetem, że wystarczy jakieś proste rozwiązanie techniczne, aby „wyłączyć” cyberprzestępczość i inne kłopoty.

Zjawiska takie, jak pedofilia, niestety nie wynikają z natury internetu. To jest problem związany z ludźmi i rozwiązywanie go musi wiązać się z działaniami skierowanymi w stronę ludzi. „Czarna skrzynka” pedofilii nie powstrzyma, za to może być początkiem nowego rodzaju nadużyć.

Opracowanie: Marcin Maj

Na podstawie: Fabio Ghioni, EuropaPortalen, Thinkq

Źródło: [Dziennik Internautów](#)